

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 34 (164) • 31.08. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

Sanktuarium
maryjne
w Lubaszu
zaprasza

Koronacja
cudownego
obrazu
Matki Bożej
- Królowej
Rodzin
w naszym
kościele
jubileuszowym
3 września (s. 3)

Xsara

superoferta
KLIMATYZACJA GRATIS!

AUTO - LAMA

AUTORYZOWANY DEALER . SERWIS

Złotniki

ul. Obornicka 4

62 - 002 Suchy Las

tel.: (061) 650 73 00



Organmistrz z Wroniek
- Jarosław Kałużyński urato-
wał lubaskie organy (s. 5)



Nowy (stary) dyrektor ZSZ - 2,
Ryszard Firlet zaangażowany
w remont swojej placówki (s. 6)



Pożegnanie lata
w Chojnie
(s. 2 i 7)



Za Zasługi dla Miasta i Gminy Wronki

Tę honorową odznakę Rada Miasta i Gminy Wronki przyznała 22 sierpnia trzem kombatantom (od lewej na zdjęciu): **Teodorowi Biniakowi** - s. Walentego, lat 76, z Kłodziska; **Tadeuszowi Dominia-kowi** - s. Stanisława, lat 73, z Wroniek; **Feliksowi Kozie** - s. Jana, lat 83, z Wroniek. Wszyscy są aktywnymi członkami Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koła M-G Wronki. O przyznanie odznaczeń wnioskował prezes związku, Augustyn Józefowicz. Uhonorowanie zasłużonych miało miejsce na zebraniu plenarnym związku, które odbyło się 23 sierpnia. Aktu dekoracji dokonali przewodniczący rady - Leszek Bartol i wiceburmistrz - Stanisław Żołądkowski.

Wcześniej rada przyznała to samo wyróżnienie prezesowi Amiki - **Wojciechowi Kaszyńskiemu**. Odznaczenie miało być wręczone podczas wizyty prezydenta Kwaśniewskiego we Wronkach. Jak wyjaśnił radnym L. Bartol - nie doszło do tego ze względu na przeciwskazania służb ochrony prezydenta. Uhonorowanie prezesa ma nastąpić w ustalonym terminie - podczas *Wigilii w Amice*.

Powstaje monografia Wroniek



Tadeusz Janicki, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Instytutu Historii UAM w Poznaniu (na zdjęciu z prawej) jest częstym gościem pana Bogdana Tomczaka we wronieckim muzeum. Dr Janicki opracowuje drugą część monografii Wroniek (od roku 1945 do 1990 i kalendarium do roku 2000). Autor zbiera materiały do powstającej monografii - również w urzędzie gminy, starostwie szamotulskim, a także w poznańskim archiwum. Przeprowadza rozmowy z byłymi i obecnymi szefami organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy. Ma jednak trudności z pozyskaniem akt partyjnych - podobno zostały zniszczone. Pan Tadeusz zwraca się do mieszkańców gminy Wronki z prośbą o pomoc w gromadzeniu wszelkich informacji dotyczących ludzi i życia - społecznego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego - w opracowywanym przez niego okresie. Kontakt z autorem monografii utrzymuje pan Bogdan Tomczak w siedzibie muzeum, tel. 254 06 17.

Pożegnanie LATA W CHOJNIE



▲ Gra laureat przeglądu - zespół Red Boss ze Szczepankowa (Dariusz Jakuba, Paweł Turek, Janusz Turek, Dariusz Zieliński, Paweł Stadler)

Śpiewa Anna Jankowska, zdaniem jurorów najlepsza solistka przeglądu ▶



Wyścigi na deskach windsurfingowych



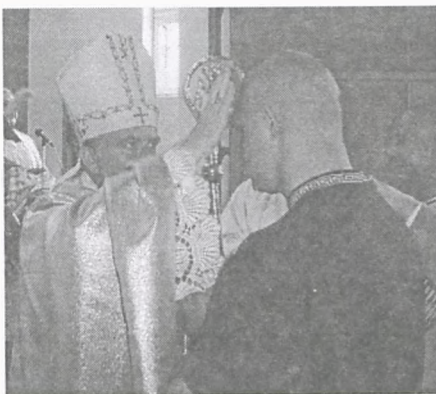
Uczestnicy wyścigu

Biskup w więzieniu

Światło wolności

Szesnastu więźniów wronieckiego Zakładu Karnego przyjęło we wtorek z rąk biskupa Marka Jędraszewskiego sakrament bierzmowania.

- Chcecie żyć według Jezusowej Ewangelii i świadczyć ją innym. Nie jest to łatwe. Ale Chrystus nikomu też nie obiecywał, że życie według Ewangelii jest łatwe. Jest jednak możliwe – oznajmił przed bierzmowaniem biskup Jędraszewski.



Biskup Jędraszewski udziela Sakramentu Bierzmowania

- Z pomocą łaski Bożej można budować w swoim wnętrzu świat autentycznej wolności – dodał.

Po tych słowach szesnastka osadzonych przyjęła sakrament chrześcijańskiej dojrzałości. Na twarzach bierzmowanych widać było wzruszenie: - Bardzo chciałbym się zmienić, ożenić się. Czuję się dziś wspólnie, duchowo wzmocniony – powiedział nam po mszy jeden z więźniów.

AH

fot. (2x): Artur Hibner



W biały dzień okradziono kasę wronieckiego magistratu

WŁAMANIE DO URZĘDU

W zeszły czwartek, tuż przed południem włamano się do kasy Urzędu Miasta i Gminy Wronki i skradziono osiem tysięcy złotych. Złodziej wykorzystał chwilę nieobecności kasjerki.

W czwartek, 24 sierpnia przed drzwiami urzędowej kasy pojawił się mężczyzna i kobieta. Musieli uważnie wyczekać przed wejściem. Mężczyzna bowiem, gdy tylko zauważył, że w pomieszczeniu nie ma kasjerki, wszedł do środka, sforsował okienko kasowe i zabrał gotówkę – 8 tysięcy złotych. W tym czasie współpartnerka czatowała na korytarzu.

- Gdy włamywacz wyszedł z pomieszczenia, powiedział petentce, która chciała wejść do środka, że nie ma wchodzić, bo kasa nie będzie jeszcze czynna przez około czterdzieści minut – opowiada zastępca komendanta Komisariatu Policji we Wronkach, Wojciech Waroś.

Gdy kasjerka zorientowała się, że nie ma pieniędzy – natychmiast poinformowała policję. Wszczęte poszukiwania złodziei nie przyniosły rezultatu. Policji udało się na podstawie zeznań petentki, z którą rozmawiał włamywacz, sporządzić rysopis dwójki poszukiwanych. Mężczyzna miał około trzydziestu lat, był niski, szczupły, ubrany w jasne spodnie. Kobieta mogła być parę lat młodsza, miała blond włosy do ramion - wzrost około 160 cm, średnią budo-

wę ciała. Poszukiwani nie byli raczej mieszkańcami gminy Wronki. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że włamywacz mógł znać zabezpieczenie. Wskazuje na to prosty sposób, w jaki „rozpracowano przeszkodę”.

Szyba, za którą znajdowała się kasa, była atestowana. Mało tego - objęta była gwarancją (nie tak dawno zakończył się generalny remont ratusza).

- W momencie otrzymania protokołu z policji wystąpimy do wykonawcy o odszkodowanie – zapowiada wroniecki wiceburmistrz, Stanisław Żołądkowski.

AH

STRAŻ MIEJSKA

- 2 540 333

W momencie zamykania numeru tej gazety dotarła do nas wiadomość, że Straż Miejska ma wreszcie swój niezależny numer telefonu: 2 540 333. Jak zapewnia komendant, Paweł Mazurczak, jest on czynny przez całą dobę. W razie nieobecności strażnika informacje odbiera automatyczna sekretarka.

LUBASZ

Plan odpustu 2 - 8 września

Sobota - 2 września

19.00 - Spotkanie z piosenką religijną z udziałem zespołu „Arka Noego” - plac koronacyjny.

Niedziela - 3 września

7.00 - Msza św.

9.00 - Czuwanie modlitwne na placu koronacyjnym z udziałem wiernych

11.00 - Msza św. koncelebrzana - Koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Lubaskiej Królowej Rodzin



Poniedziałek - 4 września

7.00 - Msza św.

10.00 - „Wielbić Boga chcę” - Spotkanie z piosenką religijną - plac koronacyjny

11.00 - Msza św. młodzieżowa (pod przewodnictwem biskupa), z udziałem pielgrzymek pieszych ze szkół Czarnkowa, Goraju, Miłkowa, Lubasza.

18.00 - Msza św. za zmarłych parafian i pielgrzymów z procesją żałobną na cmentarz

Wtorek - 5 września

7.00 - Msza św.

10.00 - Msza św. dla chorych, samotnych z udzieleniem Sakramentu Chorych

16.30 - Nabożeństwo Słowa i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem małych dzieci

18.00 - Msza św. za kierowców z poświęceniem pojazdów mechanicznych

Środa - 6 września

7.00 - Msza św.

18.00 - Nowenna do Matki Bożej Królowej Rodzin - Msza św. dla wszystkich rodzin i odnowienie przyrzeczeń małżeńskich

Czwartek - 7 września

7.00 - Msza św. dla rolników z poświęceniem ziarna siewnego

Piątek - 8 września

7.00 - Msza św.

10.00 - Msza św. Wotywna do Matki Bożej

11.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

12.00 - Suma odpustowa z procesją (pod przewodnictwem biskupa)

18.00 - Msza św. połączone z procesją i apelem maryjnym na placu koronacyjnym



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

tel./fax (0-67) 254 11 35 e-mail: promocja@wronki.wlkp.pl

Uchwała Nr 97/149/2000 Zarządu Miasta i Gminy Wronki z dnia 21 sierpnia 2000 roku

w sprawie ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych przy ulicy Mickiewicza we Wronkach

Na podstawie art.38 ust. 1 i 2, art.40 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2000 r. Dz.U. Nr 46, poz. 543) w zw. z §12 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzenia przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz.U. Nr 9, poz. 3) Zarząd Miasta i Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

Ogłasza się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Referatu Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr 97/148/2000 Zarządu Miasta i Gminy Wronki z dnia 21 sierpnia 2000

w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Na podstawie art. 25 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2000 roku Nr 46, poz. 543) oraz §1 ust. 1 i § 2 ust. 2 Uchwały Nr XVIII /156/2000 Rady Miasta i Gminy Wronki z dnia 25 lutego 2000 r. w sprawie ustalenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawienia lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata, Zarząd Miasta i Gminy Wronki uchwala, co następuje:

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży nieruchomości wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykaz, o którym mowa w §1., będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, podany do wiadomości sołtysom oraz opublikowany w prasie lokalnej.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Referatu Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Burmistrz Kazimierz Michalak

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych

L. p.	K. w.	Nr geodez.	Powierzchnia	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Forma zbycia nieruchomości	Cena nieruchomości	Termin wnoszenia opłat	Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
1.	18269	850/2	66 m ²	Wronki os. Borek	teren pod usługi	własność	772,0 zł	przed aktem notarialnym	6 tygodni
2.	18269	851/2	107 m ²	Wronki os. Borek	teren pod usługi	własność	1.251,0 zł	przed aktem notarialnym	6 tygodni
3.	20291	854/2	101 m ²	Wronki os. Borek	teren pod usługi	własność	1.181,0 zł	przed aktem notarialnym	6 tygodni
4.	18269	1648/2	635 m ²	Wronki os. Borek	teren pod usługi	własność	7.423,0 zł	przed aktem notarialnym	6 tygodni
5.	18426	1376/2	823 m ²	Wronki przy ul. Kościuszki	pod zabudowę mieszkaniową oraz handel i usługi	własność	29.002,0 zł	przed aktem notarialnym	6 tygodni

Wykaz sporządziła M. Kaniewska. Wykaz wywieszono w Urzędzie MiG Wronki dnia 23.08.2000 r.

PRZETARG

Zarząd Miasta i Gminy Wronki

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych na cele zabudowy handlowo - usługowej przy ul. Mickiewicza we Wronkach

Podstawowe informacje o warunkach przetargu:

Cena wywoławcza

-działka nr 1440/1 o pow. 400 m² 14 616,-zł

-działka nr 1440/2 o pow. 450 m² 16 443,-zł

-działka nr 1440/3 o pow. 500 m² 18 270,-zł

Nieruchomości zapisane w Księdze wieczystej 21635.

Dodatkowym warunkiem nabycia nieruchomości jest:

- pokrycie w całości kosztów opracowania dokumentów geodezyjnych i wyceny biegłego w wysokości 225,70 zł, oraz kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 września 2000 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki przy ul. Ratuszowej 5 pokój nr 4 /na parterze/.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy Wronki najpóźniej do dnia 12 września 2000 r. do godz.15.00

Bliższych informacji w sprawie przetargu udziela Referat Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki pokój nr 12, tel. 254-11-35 wew.112.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz

Kazimierz Michalak

W najbliższą niedzielę, 3 września w sanktuarium maryjnym na Krasnej Górze w Lubaszu pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny odbędzie się wyjątkowa uroczystość. O godz. 11.00 w czasie Mszy św. nastąpi podniosły moment koronacji obrazu Matki Boskiej Lubaskiej – Królowej Rodzin, która od 1761 r. zajmuje honorowe miejsce w ołtarzu głównym, a od 1799 r. patronuje parafii.

Wronczanin Lubaszowi

Od wielu miesięcy lubaskie sanktuarium przeżywa swoją odnowę. Wykonano wiele prac, rozbudowano i upiększono teren do niego przyległy oraz wyremontowano organy. Mało kto wie, że trudu renowacji tego zabytkowego instrumentu podjął się po raz drugi po 22 latach **organmistrz z Wroniek, pan Jarosław Kałużyński**. O tym i wcześniejszym remoncie oraz odkrytej tajemnicy tego instrumentu opowiedział redakcji „WS”.

Gdy w czerwcu 1978 r. ówczesny proboszcz - Jan Kaczor zlecił remont organów, pan Jarosław znalazł w ich wnętrzu zapiski świadczące o wcześniejszych pracach organmistrzów, o czym powiadomił warszawskich badaczy przeszłości organów - organologów. Sporządzili oni metrykę tego instrumentu. Szczegóły na łamach prasy przedstawił pan Wiktor Łyjak w artykule pt. *Co się kryje we wnętrzu zabytkowych organów?* w czasopiśmie *Ruch Muzyczny* nr 19/1981.

Lubaskie organy to nieduży instrument z klawiaturą ręczną i nożną. Prospekt organowy pochodzi z tego samego warsztatu co snyderka innych rzeźb kościoła budowanego w latach sześćdziesiątych XVIII w. Kiedy je zbudowano, trudno określić. Na wewnętrznej stronie drzwi, na cokole organów widnieje data 1782 rok, nie ma jednak nazwiska ich twórcy. Zapiski znalezione na aparacie gry i części piszczałek firmowane są tabliczką Konstantego Kamińskiego

z 1835 roku (organmistrza z Opalenicy k. Grodziska). Organy te miały klawiaturę wbudowaną w cokół szafy prospektowej. Grający siedział przodem do instrumentu, a tyłem do ołtarza.

Również z 1835 r. pochodzą kartki wklejone do wiatrownicy pedałowej i manuału, zapisane mało czytelnym pismem, świadczące o zakresie dokonanych zmian w czasie ich remontu. Oprócz fachowych określeń muzycznych wymienionych części instrumentu na uwagę zasługują także zapiski treści historycznej: (cyt.) *Za tę ogólną robotę, oprócz drzewa, ugodziłem się z Wielbnym Księdzem Teodorem Dyniewicz - proboszczem miejscowym na sto osiemdziesiąt talarów srebra. Reperacja tego Organu czyli prawie budowa, działa się za Jaśnie Wielmożnej Tekli Maskozwskiej Panny Kasztelanki i Dziedziczki Dóbr Lubaskich, Jaśnie Wielmożnego Emila Suimierskiego i J.W. Andrzeja Aleiskiego jako wikariusza przy tym Kościele będącym w roku 1835. Lec to nadmienić muszę, że to w tym roku Dobra Lubaskie sprzedane zostały J.W. Szoldrzyńskiemu.* (notatkę w imieniu organmistrza spisał wikariusz A. Aleiski).

Na deseczce znajdującej się nad klawiaturą manuału utrwalone są napisy świadczące o dalszych remontach - rok 1897 i w 1927 - organmistrz Stanisławski z Kruszwicy, w 1911 montaż nowego miecha magazynowego dostarczonego przez p. Polcyną z Poznania.

Kolejnym „lekarzem” lubaskich organów jest bohater tego artykułu, Jarosław Kałużyński. W roku 1978 dokonał przebudowy klawiatury, umieszczając ją z boku instrumentu. Wymienił i zakonserwował wiele części, które zniszczył robak kołatek, piszczałki grały tylko w 50 procentach. Zlikwidował *sapanie* instrumentu i przywrócił jego właściwe brzmienie.

Kilka lat temu, w czasie remontu wież kościoła barokowy instrument w dużym stopniu został uszkodzony. Gruz, pył i opady deszczu doprowadziły do tego, że aż 80 procent głosów zamilkło.

Na szczególny czas - Roku Jubileuszowego i koronację cudownego obrazu, proboszcz ks. kanonik Jerzy Kędzierski zlecił ponownie organmistrzowi z Wroniek przywrócić organom pełen blask ich brzmienia. Instrument został rozebrany na części pierwsze. Pan Jarosław oczyścił wnętrza organów, wiatrownice, szafę organową oraz piszczałki. Uzupełnił zniszczony głos i piszczałki, spękany miech uzupełnił cielejącą skórą, zakonserwował wszystkie części i nastroił instrument. Uczynił wszystko, aby organy znów grały ku radości wiernych, którzy odwiedzają to cudowne miejsce i otrzymują łaski Matki Boskiej Lubaskiej. Jego czteromiesięczna praca, w której wspierała go żona Alicja, nie była daremną - organy uratował!

Krystyna Tomczak



Jarosław Kałużyński

urodził się 4 czerwca 1935 roku we Wronkach. Jest absolwentem *Jedynki* i Szkoły Zawodowej. Zawodu uczył się w latach 1952-55 u nieżyjącego już wronieckiego organmistrza Władysława Kaczmarka. Tu zdobył dyplom czeladnika i pracował do momentu założenia własnego warsztatu w 1960 roku.

1 września 1962 roku złożył egzamin mistrzowski w poznańskiej

Izbie Rzemieślniczej, uzyskując tytuł: „mistrz instrumentarstwa muzycznego ze specjalnością budowa i naprawa organów”.

W ciągu 40 lat działalności swojego zakładu uratował ponad 150 organów (cennych zabytków polskiej kultury narodowej) na terenie całego kraju, najwięcej w Warszawie. Zaszczyc przynosi mu renowacja organów w Bolimowie z 1635 roku (na których dokonuje się nagrań arcydzieł muzyki organowej dla radia i TV) oraz w Domaniewicach k. Skierniewic - jedynych z prospektem w kształcie potężnego orla z rozpostartymi skrzydłami z XVIII wieku.

Od 1985 roku wchodzi w skład krajowej Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczo - Mistrzowskiej przy Cechu Rzemiosł w Poznaniu dla zawodu organmistrzostwo. Od grudnia 1986 r. pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego komisji, a od 1990 - już trzecią kadencję - jej przewodniczącego. W komisji tej zasiadają tylko wronczanie, oprócz przewodniczącego: Marian Nawrot (z-ca), Marek i Bronisław Cepka.

Wiele czasu poświęcił pracy społecznej, w Cechu Rzemiosł Różnych we Wronkach. W zarządzie od 1983 r. pełnił funkcję skarbnika, podstarszego cechu i starszego cechu. Był członkiem komisji rewizyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Wśród wielu odznaczeń i wyróżnień szczególnie ceni sobie złoty medal im. Jana Kilińskiego Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego (1994) i Złoty Krzyż Zasługi (1988).

We wszystkich działaniach wspiera go żona Alicja. Pomaga w pracy i dokumentuje kolejne osiągnięcia. Dzięki niej każdy wycinek prasowy, każdy dokument jest starannie zabezpieczony i przechowywany w rodzinnym archiwum. Wychowali dwie córki. Doczekali się pięciu wnuków: Tomasza, Bartosza, Jakuba (synowie Honoraty) oraz Łukasza i Krzysztofa (synowie Beaty).

Niestety, jak na razie żaden z wnuków nie przejawia zainteresowań zawodem dziadka, chociaż senior bardzo na to liczył.

Szkoły farbą pachnące

Wakacje dobiegły końca. Tuż przed pierwszym dzwonkiem ekipy remontowe opuściły placówki oświatowe. Wierzyć należy, że jakość wykonanych prac jest wysoka, mimo tak dużego pośpiechu.

W połowie sierpnia (17.08), gdy Komisja Oświaty i Kultury dotarła do szkół, prace remontowe były w pełni. Najwięcej obaw o terminowe zakończenie prac członkowie komisji mieli w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi, chociaż liczba pracujących w tym dniu fachowców różnych branż była bardzo duża. Przyczyny takiego stanu rzeczy wynikały z tego, że:

1. przetarg ogłoszono zbyt późno
2. umowę podpisano 21 lipca br. (miesiąc po zakończeniu roku szkolnego)
3. ekipa remontowa rozpoczęła pracę 24 lipca br.

Zakres remontu kapitalnego w tej placówce, wykonany przez Zakład Pracy Chronionej *FORMAT* s.c. Ulatowscy był bardzo rozległy: wymiana pokrycia dachu na dwóch budynkach, elewacja budynku pawilonowego, wymiana okien i instalacji elektrycznej w starym budynku, remont klatki schodowej, w części wymiana wykładzin, podłoga na poddaszu, malowanie sal lekcyjnych, utwardzenie części boiska kostką betonową oraz ogrodzenie terenu szkolnego - w ciągu 6 tygodni!

Były dni – wspomina pani dyrektor, Jadwiga Michalak – że na terenie szkoły pracowało 60 pracowników. To bardzo utrudniało przygotowanie frontu prac. W starym budynku usunąć trzeba było niemalże wszystko, a możliwości zabezpieczenia sprzętu mamy mało. Musiałam wierzyć, że rozpoczniemy rok szkolny tak, jak inne szkoły.

Pracownicy, zapytani wówczas o szansę zakończenia prac w terminie, odpowiadali – *jeżeli chcemy mieć pracę, musimy zmieścić się w czasie i godzić z takimi warunkami, które graniczą często z kresem naszych możliwości. Pracujemy po 12 godzin o suchym prowiancie kolejne już miesiące, także w niedziele i święta. Takie są dzisiaj*

czasy – pracodawca dyktuje warunki. Kto ich nie akceptuje, musi odejść.

W Szkole Podstawowej nr 3, w budynku przy ul. Polnej (przetarg wygrała firma *PARTNER* pana Pawła Bajona) remont obejmował adaptację pomieszczeń po SAPO i Ośrodku Pomocy Społecznej, w całości na potrzeby likwidowanej Szkoły Podstawowej nr 3. Teraz będą tam dodatkowo dwie sale lekcyjne, większa biblioteka z czytelnią, gabinet stomatologa, pokój nauczycielski, pokój i sanitariaty. W dniu odwiedzin prace remontowe także były w pełni. Na każdej kondygnacji uwiązali się murarze i malarze.

W Gimnazjum – z dwóch sal lekcyjnych, zaplecza pracowni fizyki i pomieszczenia po gabinecie stomatologicznym powstały cztery sale lekcyjne. Nowych barw nabrał także *gabinet odnowy psychicznej*, czyli pokój nauczycielski. Pokój ten pomalował w ramach sponsoringu wykonawca przetargu – firma pana Piosika z Szamotuł.

W Szkole Podstawowej nr 2 – wymieniono instalację elektryczną na korytarzu, a następnie pomalowano go. Jasnobieżowa boazeria (prawie po 20 latach) zastąpiona została zieloną lamperią. Prace wykonała firma pana Polarka z Szamotuł.

Nie udało się zakończyć budowy boiska szkolnego. Prace wstrzymano na kilka tygodni ponieważ zgromadzony gruz z rozbiórki miał być najpierw przemielony, a potem dopiero wywieziony na utwardzenie dróg. Po sesji (22.08) decyzję zmieniono i w ostatnich dniach sierpnia gruz wy-

wieziono na wysypisko śmieci. Z rezerwy budżetowej Rada MiG wyasygnowała kwotę 70 tys. na ogrodzenie boiska. Wierzyć należy, że do tej pory Zarząd podejmie decyzję o zwiększeniu terenu boiska, a projekt koncepcyjny zostanie poszerzony o „miasteczko ruchu drogowego”.

W Przedszkolu nr 1 przy ul. Kościuszki najszybciej, bo już w lipcu, zakończono prace remontowe. Prowadziła je także firma pana Polarka z Szamotuł. Tutaj ze spokojem można było posprzątać i przystąpić do urządzania sal. W czerwcu rozpoczęto remont i adaptację pomieszczeń zajmowanych wcześniej przez siostry zakonne. Dzieci z Zamościa, Popowa i Aleksandrowa będą miały zajęcia w pięknie zaadaptowanej sali. Warunki w tym przedszkolu poprawiły się znacznie, zaś jednak, że w przetargowej specyfikacji robót nie uwzględniono malowania stołówki, szatni i połowy piwnicznego korytarza, mimo iż zalecenia *Sanepidu* odnośnie tych pomieszczeń czekają na realizację.

Wiele zrobiono w naszych placówkach oświatowych w ciągu ostatnich miesięcy – to bardzo cieszy, ale i bardzo dużo jeszcze zostało do zrobienia. Kolejne szkoły marzą o sali gimnastycznej. W większości szkół sprzęt szkolny, stoliki uczniowskie, meble – czekają na wymianę. Większość z nich pamięta lata sześćdziesiąte, a nawet wcześniejsze. Meble wielokrotnie odnawiane systemem gospodarczym będą musiały służyć przez kolejny rok. Wiele szkół skorzystało z pomocy Holendrów. Stoliki i szafki, które zostały u nich wymienione na nowe, mimo że stan ich jest jeszcze bardzo dobry, wykorzystywane będą u nas. To wielka pomoc – potwierdzi to zapewne każdy dyrektor – ale przecież polskie meble szkolne też powinny być w naszych placówkach.

Krystyna Tomczak

Komisja Oświaty i Kultury Rady MiG

serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do poprawy warunków nauki i pracy we wronieckich placówkach oświatowych.

Wszystkim uczniom, nauczycielom, pracownikom oświaty, a także rodzicom życzymy spokojnego, twórczego i owocnego roku szkolnego 2000/2001.

Remonty we wronieckim Zespole Szkół Zawodowych nr 2

Dyrektor z wiertarką w rękę

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 trwają intensywne prace remontowe. Dyrekcja postanowiła okres wakacyjny wykorzystać na polepszenie warunków nauczania. – Powiększyliśmy bibliotekę, całkowicie odremontowaliśmy gabinet fizyczno-chemiczny... – wylicza dyrektor ZSZ nr 2, Ryszard Firlet.

We wronieckiej „dwójce” od 1 września uczyć się będzie aż 750 uczniów. – To rekord tej szkoły – mówi Firlet. – Musimy zapewnić takiej rzeszy młodzieży jak najlepsze warunki nauczania – dodaje.

Dyrektor z dumą pokazuje odnowiony gabinet fizyczno-chemiczny, prowadzi także do biblioteki.

- Biblioteka była bardzo mała, powiększyliśmy ją kosztem zaplecza sąsiedniej sali – tłumaczy Firlet.

We froncie szkoły wymieniono stare, drewniane okna na plastikowe. Dach budynku dydaktycznego ocieplono i wyłożono papą. Wymiana okien i ocieplenie dachu nie jest przypadkowe. W szkolnej piwnicy zamon-

towano nowoczesną, elektronicznie sterowaną kotłownię gazową.

Bibliotekę i gabinet fizyczno-chemiczny wyremontowano przy wydatnej pomocy Rady Rodziców. Pozostałe inwestycje finansuje Starostwo Powiatowe w Szamotułach. Nad całością prac czuwa dyrektor Firlet: - Nieraz sam biorę wiertarkę, młotek i zasuwam – zdradza.

Dyrekcja ZSZ nr 2 zdaje sobie sprawę, że szkoła musi być konkurencyjna. Zdaniem Firleta to, że co roku trafia do „dwójki” tylu uczniów, już świadczy o atrakcyjności tej placówki.

AH



W słoneczne niedzielne popołudnie, ostatniego wakacyjnego weekendu, na plaży w Chojnie, odbyły się ostatnie imprezy z cyklu *LATO W CHOJNIE 2000*. Na pożegnanie *Lata* odbyły się dwie imprezy: Powiatowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzyki Rozrywkowej – Chłuturniczej oraz Wyścig na deskach surfingowych o Puchar Administracji Ośrodka Wypoczynkowego w Chojnie.

CHAŁTURA 2000

Na zakończenie *Lata* na plaży zgromadzili się głównie miłośnicy muzyki rozrywkowej-zabawowej. Organizatorem Powiatowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzyki Rozrywkowej – Chłuturniczej był Dom Kultury w Chojnie. W roli konferansjera debiutowała Marta Mamet, która z zadania wywiązała się znakomicie. Gminy powiatu szamotulskiego reprezentowało 6 zespołów: „Accord” z Sękowa - gm. Duszniki, „Red Boss” ze Szczepankowa – gm. Ostroróg, „Widmo” z Kaźmierza, „Duet Wokalny” z Chojna - gm. Wronki, „Trio Ares” z Otorowa - gm. Szamotuły, „Bazar” z Pniew. Pomimo iż był to przegląd, a nie konkurs, została powołana komisja artystyczna w składzie: Anna Zalew-



ska-Powalisz, Krzysztof Powalisz i Jan Jankowski, która spośród wszystkich artystów miała za zadanie przyznać wyróżnienie dla najlepszego zespołu oraz wybrać najlepszego wokalistę.

Jury uznało, iż wyróżnienie dla najlepszego wokalisty / wokalistki należy się Annie Jankowskiej, za zaprezentowane możliwości wokalne i talent. W nagrodę otrzymała puchar, który wręczył przewodniczący Rady Powiatu Szamotulskiego - Stanisław Srokowski. Ania śpiewa w duecie z Moniką Arciszewską z Wronek.

Za najlepszy zespół grający do tańca uznano grupę **Red Boss**, która otrzymała Puchar Kierownika Domu Kultury w Chojnie – Jana Jankowskiego i nagrodę rzeczową (mikrofon marki Shure). Wyróżnienie jury za bardzo ambitny repertuar oraz największej oklasków publiczności otrzymał zespół **Bazar**. Wszyscy artyści otrzymali pamiątkowe wazy, dyplomy i proporzki. Nagrody ufundowali: Dom Kultury w Chojnie i Starostwo Powiatowe w Szamotulach.

Organizatorzy dziękują panu Julianowi Motycze z Pniew za profesjonalne nagłośnienie, które działało niezawodnie.

Dorota Piasek

ZAWODY WINDSURFINGOWE

Alpinista na desce

W niedzielę 27 sierpnia, nad Jeziorem Radziszewskim odbyły się ostatnie już imprezy z cyklu *LATO W CHOJNIE 2000*. Po raz pierwszy, i mamy nadzieję, nie ostatni, mogliśmy oglądać wyścig na deskach windsurfingowych o Puchar Administracji Ośrodka Wypoczynkowego w Chojnie s.c. Jarosław Mikołajczak & Małgorzata Jankowska. Tego dnia pogoda dopisała – był wiatr dla uczestnikom wyścigu, a dla zwolenników opalania się świeciło słońce.

Otwarcia wyścigu dokonał Jarosław Mikołajczak, który wystrzałem z pistoletu dokonał startu siedmiu zawodników. Mieli oni do pokonania trzykrotnie trasę po trójkacie - ok. 4500 metrów. Tak naprawdę przepłynęli jednak więcej, gdyż manewrowanie żaglem i poruszanie się pod dość silny wiatr było nie lada sztuką. Nie było wodniaka, który by się nie przewrócił. Mimo tych przeciwności wszyscy szczęśliwie dopłynęli na linię mety.

Zdecydowanie zwyciężył Janusz Smoczyński z Kobylnicy. Drugi był Bogdan Człapa z Chojna, trzeci - Bartosz Tomczak z Szamotuł, a kolejne miejsca zajęli: Ad-

rian Kustarz z Szamotuł, Mieczysław Staszek z Obelzanek, Michał Schmidt z Chojna i Roman Erdmann z Poznania.

Zwycięzca wyścigu - Janusz Smoczyński zwierzył się nam, że z windsurfingiem ma przyjemność obcować od 5 lat, ale od 30 lat wyczynowo uprawia alpinistykę. Czynne życie sportowe ma duży wpływ na jego dobrą kondycję fizyczną, stąd i jego rada: *Jeżeli chce się wygrać zawody windsurfingowe, to trzeba najpierw być dobrym alpinistą*. Pan Janusz ma domek wypoczynkowy w Chojnie i - jak przyznaje - jest w naszej miejscowości zakochany. (Tak trzymać!)

Nagrody dla uczestników zawodów ufundowała firma produkująca herbatę - **BELIN** z Poznania, której współwłaściciel - **Roman Erdmann** uczestniczył w zawodach i wręczał nagrody.

Imprezy z cyklu *LATO W CHOJNIE 2000* cieszyły się dużym zainteresowaniem. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku wypoczywający w Chojnie będą mogli jeszcze ciekawiej i przyjemniej spędzić czas. Do zobaczenia w trzecim tysiącleciu.

M.Sz.

Piłka nożna. Liga Ludowych Zespołów Sportowych

W większym gronie

Już w najbliższą niedzielę (3 września) startują piłkarskie rozgrywki najniższej klasy rozrywkowej – popularnie nazywane „ligą nadwarciańską”.

Z uwagi na to, że piłski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zrzekł się pomocy w organizacji rozgrywek, nie wiadomo, jak nazywać się będzie teraz liga. Wielce prawdopodobne, że będzie to poznańska C-klasa (trwają rozmowy wronieckiej Rady Gminnej LZS z OZPN Poznań).

Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się jedenaście zespołów, dwa nowe: Świt Piotrowo i LZS Zielona Góra (Warta Wartosław opuściła tę klasę rozrywkową). Poniżej prezentujemy terminy pierwszych spotkań (reszta w następnym numerze).

3 września (godz. 15.00)

Płomień Kłodzisko – Błękitni Zamość
Tęcza Chojno – Sokół Jasionna
Iskra Biezdrowo – Grom Rzecin
Świt Piotrowo – Sparta Kluczewo
Huragan Stróżki – LZS Obrowo
LZS Zielona Góra – pauza

10 września (godz. 15.00)

Sparta Kluczewo – Huragan Stróżki
Grom Rzecin – Świt Piotrowo
Sokół Jasionna – Iskra Biezdrowo
Błękitni Zamość – Tęcza Chojno
LZS Zielona Góra – Płomień Kłodzisko
LZS Obrowo – pauza

17 września (godz. 15.00)

Tęcza Chojno – LZS Zielona Góra
Iskra Biezdrowo – Błękitni Zamość
Świt Piotrowo – Sokół Jasionna
Huragan Stróżki – Grom Rzecin
LZS Obrowo – Sparta Kluczewo
Płomień Kłodzisko – pauza

24 września (godz. 15.00)

Grom Rzecin – LZS Obrowo
Sokół Jasionna – Huragan Stróżki
Błękitni Zamość – Świt Piotrowo
LZS Zielona Góra – Iskra Biezdrowo
Płomień Kłodzisko – Tęcza Chojno
Sparta Kluczewo – pauza

Turniej tenisowy Delta 2000

9 września o godz. 9.30

korty ARTENIS, Wronki - Stróżki 15.

W turnieju mogą brać udział zawodnicy nieklasyfikowani w PZT, klasyfikowani z ośmioletnią karencją lub zawodnicy w wieku powyżej 35 lat.

Przewidziano nagrody pieniężne.

Informacja:

(067) 254 07 28 lub 0606 693 019

Kolejny wrzesień. Okazja do powrotu myślami do lat, kiedy nasza Ojczyzna po 20 latach świeżo odzyskanej niepodległości ponownie została zaatakowana przez spadkobierców poprzednich zaborców i po wrześniowej klęsce została skazana na ostateczną zagładę.

Starsze pokolenie było karmione wspomnieniami okupacji tylko hitlerowskiej, władze skrupulatnie pilnowały, by zatrzeć w pamięci udział sowiecki oraz stworzyć wrażenie, że walka o niepodległość toczyła się tylko przeciw Niemcom.

Niżej publikujemy wspomnienie uczestnika niedawnego Zjazdu Więźniów Politycznych, znanego już z łamów „Wronieckich Spraw” Stanisława Szuro. Jest to wspomnienie bardzo charakterystyczne także z tego powodu, że splata się w nim walka przeciw Niemcom z walką przeciw narzuconemu po wojnie łaadowi sowieckiemu. Ta sama walka i ci sami ludzie. Tacy jak Staszek Szuro, który po wyjściu z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego znowu chwycił za broń i znowu znalazł się na dziesięć lat w więzieniu. I tacy jak Halszka, o której mówi poniższe wspomnienie.

K.S.

Zapomniani żołnierze

Gdy dziś sięgam pamięcią w okres „bujnej młodości”, to wśród dawnych towarzyszy broni jawi mi się cicha a wspaniała postać dawno już nie żyjącej koleżanki, Halszki Siermontowskiej, pseudo „Halszka”. Była córka legionisty, którego praktycznie nie znała, gdyż zginął, kiedy była jeszcze niemowlęciem. Wychowywała się w bardzo ciężkich warunkach, pracując w różnych przedszkolach i marząc o karierze lekarza pediatri.

Wojna zastała ją już po śmierci matki w małym mieszkanku przy ul. Chocimskiej w Krakowie. Mieszkanie mieściło się na parterze starej rudery, pozbawione łazienki, typowe dla niektórych ówczesnych przedmieść Krakowa. Okno wychodziło na ulicę, a z kamienicy nie było żadnego drugiego wyjścia. W wypadku najazdu policji nie było więc stamtąd żadnej szansy ucieczki.

I oto w tym skromnym mieszkanku przez przeszło rok mieściła się nasza tajna drukarnia, choć słowo „drukarnia” miało znaczenie raczej symboliczne. Po prostu w ciągu nocy drukowano tu na ręcznym powielaczu około trzystu egzemplarzy kilkustronicowych gazetek. Dookoła, w nielicznych wtedy porządnym domach, mieszkali wtedy sami Niemcy, jako że ulica Chocimska należała do dzielnicy niemieckiej i tylko stare rudery pozostawiono wspaniałomyślnie Polakom.

Z powielaniem łączyła się regularna dostawa farby, matryc i papieru. Zjawiali się różni ludzie, przy czym często przychodzili wieczorem, a wychodzili rano. Każdy szpicel mógł się tym zainteresować i sporządzić mnóstwo interesujących Gestapo donosów. Takie nadużywanie jednego lokalu było sprzeczne z podstawowymi zasadami konspiracji, ale ile razy przenoszono powielacz w inne miejsce, zawsze pojawiały się jakieś komplikacje i drukarnia jak bumerang wracała na ulicę Chocimską. Wówczas pani Halszka mówiła z czarującym uśmiechem „Jak dobrze, że wszystko znowu będzie u mnie, bo wtedy czuję się bardzo bezpiecznie i nie obawiam się wsypy”.

W 1942 roku nasze losy rozeszły się radykalnie. Ja wpadłem w ręce Gestapo i do końca wojny siedziałem w niemieckich

kacetach, a Halszka rozpoczęła pracę w RGO. Ta Rada Główna Opiekuńcza, dziwnie potem zapomniana, była jedyną czysto polską instytucją, która miała oficjalny dostęp do łagrów i więzień na terenie Generalnej Guberni.

Miedzy innymi na podwórko więzienia wjeżdżał samochód z prowiantem dla kuchni i paczkami dla więźniów. Samochód rozładowywali więźniowie funkcyjni pod okiem wartowników z SS. I teraz zaczynała się rola pań z RGO, które przywoziły i przekazywały zawartość samochodu. Trzeba było z jednej strony „czarować” strażników, a z drugiej błyskawicznie odbierać i przekazywać grypsy, od których często zależało życie ludzkie. U bolszewików taka sytuacja byłaby niemożliwa, ale Niemcy, na szczęście, w tych sprawach byli bardziej naiwni, a wśród więźniów funkcyjnych nie było kapusi.

Minął koszmar jednej okupacji, zaczęła się druga. Po powrocie z lagru odwiedziłem Halszkę. Omówiliśmy losy wspólnych kolegów i koleżanek, i na tym nasza znajomość na razie się skończyła, ale niebawem musiałem ją odnowić w dosyć niezwykły sposób.

Jesienią 1946 roku kierowałem jedną z naszych akcji dywersyjnych, która się nie udała. Trzeba się było wycofać pod ostrzałem, czyli po ludzku mówiąc, wiać ile siły w nogach, i to w kilku kierunkach, żeby zmylić pogoń. Gdy już byliśmy raczej bezpiecznie, kolega, który biegł obok mnie, oświadczył krótko: „Staszek, jestem ranny”. „Gdzie?” „W nogę”. W napięciu nerwowym potrafił biec, lecz teraz zaczął kuleć i na dodatek znaczył krwawy ślad. Jak się potem okazało, kula z pistoletu utknęła mu w górnej części stopy.

Akurat w pobliżu był dom znajomych czy nawet krewnego rannego. Weszliśmy tam i przeżyliśmy wspaniałą scenę zbiorowej hysterii. Mieszkańcy ładnej podmiejskiej willi w różnym wieku, zamiast nam pomóc, błagali na wszystkie świętości, żeby odejść i nie narażać ich na represje. Ponieważ byli to ludzie bliscy mojemu koledze, więc nie chciałem ich terroryzować, tylko spokojnie wyjąłem pistolet i uzupełniłem w magazynku wystrzelone naboje, a następnie stwier-

dziłem możliwie spokojnym tonem, że nie wyjdziemy, dopóki kolega nie będzie miał opatrzonej nogi. Ostatecznie obwinęli mu nogę jakąś dosłownie szmatą i dali stary kałosz, bo po zdjęciu buta nie mógł go znowu włożyć na spuchniętą nogę. Kiedy Adam potwierdził, że może iść, natychmiast opuściliśmy ten „gościenny” dom.

Sprawa w dalszym ciągu była niewesoła, zwłaszcza że żaden z nas nie miał przy sobie tyle pieniędzy, żeby wynająć fiakra i udając chorych czy pijanych, kazać się zawieźć na spokojną melinę. W tym momencie uświadomiłem sobie, że jestem w pobliżu mieszkania Halszki. Zostawiłem na ulicy kolegę, który na szczęście przestał krwawić i poszedłem pod stary, zawsze pewny adres. Szczęśliwie zastałem Halszkę w domu. Po powitaniu powiedziałem krótko „Mam ze sobą rannego”. Odpowiedź też była krótka: „Proszę go tu natychmiast przyprowadzić” i niebawem kolega z nogą fachowo opatrzoną i ściśniętą bandażem elastycznym mógł powrócić bezpiecznie do swojego mieszkania. A Halszka prosiła tylko, żeby jej później oddać bandaż elastyczny, bo był to wówczas przedmiot bardzo trudny do zdobycia.

Bandaż zdążyłem oddać, lecz na dalsze podziękowania nie było już czasu, gdyż na skutek zdrady znaleźliśmy się w rękach UB. Dopiero po dziesięcioletnich więziennych „wczasach” mogłem Halszkę znowu zobaczyć.

Polska Ludowa jakoś też o niej nie zapomniała. Znalaziono sposób, by uniemożliwić jej ukończenie wymarzonych studiów, i zamiast lekarzem pediatrą, została pracownikiem jakiejś instytucji związanej z mikrobiologią. Rodziny nie założyła, nie dożyła upadku komuny i dziś ma bardzo skromny i właściwie opuszczony ziemny grób na Cmentarzu Rakowickim.

Z naszej starej kolporterskiej wiary już prawie nikt nie żyje i tylko nieliczni leżą gdzieś na cmentarzach. Przykładowo nasz wspaniały dowódca, Wiesław Zamorski (pseudonim „Jastrzębiec”) zginął w Oświęcimiu. Ale dopóki żyje z nas choć jeden, warto wspomnieć i przekazać młodzieży wspomnienia o takich żołnierzach jak Halszka.

Stanisław Szuro

Kontuzje czy brak formy?



Amice, która odnotowała kolejny słaby występ, znów nie udało się pokonać we Wronkach Groclinu. – Mamy tylu kontuzjowanych zawodników. Trzeba zadać sobie pytanie, czy stać nas na więcej – powiedział po meczu wroniecki trener, Stefan Majewski.

Amica przystąpiła do niedzielnego spotkania bez kontuzjowanych Mariusza Kukiełki, Krzysztofa Piskulę, Mirosława Siary. Nie grali również Radosław Biliński i Tomasz Dawidowski, którzy dzień wcześniej wystąpili w rezerwach.

Okienko Zieńczuka

Początek spotkania zespół wroniecki miał bardzo słaby. Pierwszy celny strzał na bramkę Groclinu Amica oddała w 29. minucie. Po podaniu Maxwella Kalu na czystej pozycji znalazł się Marek Zieńczuk. Wroniecki pomocnik dogodnej sytuacji nie wykorzystał – strzelił bowiem wprost w bramkarza. Osiem minut później prowadzenie objęli goście. Po zagranu Radosława Jasińskiego Jarosław Araszkiewicz strzałem z 16 metrów ułokował piłkę w siatce. Trzy minuty później cieszyła się Amica. Zieńczuk wykonywał rzut wolny z odległości 25 m od bramki Groclinu, przymierzył i piłka wpadła w samo „okienko”.

Tylko wyrównanie

Dziesięć minut po przerwie doskonałą okazję do zdobycia gola miał Groclin – Piotr Piechniak przegrał pojedynek sam na sam z Jarosławem Stróżyńskim. „Stróż” piłkę z siatki wyjmować musiał trzy minuty później. Piechniak podał do Krzysztofa Maj-

dy, a ten strzałem głową trafił do bramki. W 61. minucie mogło być 3:1, ale silny strzał Jasińskiego obronił Stróżyński. Od 64. minuty Groclin grał w dziesiątkę, czerwona kartkę ujrzał bowiem Rafał Witkowski. Trener Majewski natychmiast postawił wszystko na jedną kartę – dokonał dwóch zmian: za Kalu wszedł Paweł Kryszalowicz, za Zieńczuka – Piotr Dubiel. Gra nieco się ożywiła. W 67. minucie „Kryształ” strzałem z 16 m próbował pokonać Krzysztofa Kotorowskiego. Sześć minut później Grzegorz Wódkiewicz z 7 m przestrzelił nad poprzeczką. Wreszcie w 76. minucie padło wyrównanie. Po podaniu Bartosza Bosackiego Tomasz Sokołowski płaskim strzałem z 15 metrów pokonał Kotorowskiego. Mimo usilnych starań zespołowi wronieckiemu nie udało się wyjść na prowadzenie i mecz zakończył się remisem 2:2. Choć Amica po raz pierwszy zdobyła u siebie punkt z Groclinem (poprzednie dwa mecze przegrała), wronieccy kibice opuszczali stadion w minorowych nastrojach.

– Nie wiem, kto tu robi niezdrową atmosferę. Mamy jedenaście punktów i piąte miejsce w tabeli – oznajmił na konferencji prasowej Majewski.

AH

Na podbój Kaukazu



Amica Wronki remisując w Lichtensteinie z FC Vaduz 3:3, awansowała do pierwszej rundy Pucharu UEFA. Kolejnym przeciwnikiem „kuchennych” będzie rosyjska Ałania Władykawkaz.

Amica w czwartek rozgrywała na wyjeździe rewanżowy mecz rundy wstępnej Pucharu UEFA. Zespół wroniecki pojechał do Lichtensteinu z zapasem trzech bramek. Piłkarze Amiki mogli więc sobie pozwolić na spokojną grę i umiejętne punktowanie przeciwnika.

Było zupełnie inaczej. Amica ledwo uratowała remis. Już w 8. minucie Vaduz objął prowadzenie po strzale z rzutu wolnego Uwe Wegmanna. Sześć minut później Rafał Andraszak doprowadził do wyrównania. W 24. minucie Amica wyszła na prowadzenie. Po podaniu Piotra Dubieli sam na sam z bramkarzem gości znalazł się Grzegorz Król – sytuacji nie zmarnował. Na trzy minuty przed przerwą Waidotas Slekys strzelił Amice gola „do szatni”. W 75. minucie Slekysa w polu karnym faulował Dariusz

Dudka. Sędzia podyktował rzut karny. „Jedenastkę” na bramkę zamienił Daniele Polverino i było 3:2 dla Vaduz. Amica doprowadziła do wyrównania na siedem minut przed zakończeniem spotkania. Po podaniu Remigiusza Sobocińskiego gola strzelił Marek Zieńczuk.

Kolejnym przeciwnikiem Amiki w Pucharze UEFA będzie zespół rosyjski – Ałania Władykawkaz. Drużyna ta nie należy do słabuszki, w zeszłym sezonie wywalczyła piąte miejsce w lidze, a w 1995 roku sięgnęła po mistrzostwo Rosji. Władykawkaz leży w północnej Osetii, u stóp gór Kaukazu. Wronczan czeka więc wyjątkowo daleka podróż. Amica pierwszy mecz rozegra 14 września w Rosji. Rewanż we Wronkach odbędzie się 28 września.

AH

Tylko remis

Choć Amika II prowadziła w Kołobrzegu do przerwy 2:0, ostatecznie wywalczyła tylko jeden punkt. W drugiej odsłonie Polferries zaaplikował „kuchennym” dwa gole – obie bramki obciążają konto Macieja Mielcarza.

W sobotę rezerwy Amiki zasilili: Tomasz Dawidowski, Radosław Biliński i Grzegorz Król. Dwóch pierwszych grało przez cały mecz, Król tylko w pierwszej połowie. „Królik” swoją obecność na boisku zaznaczył bramką i asystą. Już w 9. minucie strzałem z 17 metrów pokonał kołobrzeszkiego bramkarza. W 35. minucie idealnie obsłużył Konstantina Panina, a „Kostek” tylko dopełnił formalności. W drugiej połowie bardziej zdecydowanie zaatakowali gospodarze. W 62. minucie Andrzej Wojciechowski uderzył z rzutu wolnego, Maciej Mielcarz powinien strzał obronić, ale interweniował fatalnie i piłka wpadła do siatki. Osiem minut później Amica grała w dziesiątkę – drugą żółtą kartkę otrzymał Bartłomiej Konieczny. Przewagę liczebną Polferries wykorzystał w 81. minucie. Przy biernej postawie Mielcarza gola główką zdobył Piotr Stawowczyk.

– Takich bramek reprezentant Polski nie powinien wpuścić – stwierdził kierownik Amiki II, Leszek Andrzejewski.

Rezerwy Amiki po pięciu kolejkach spotkań mają na koncie siedem punktów i zajmują ósme miejsce w tabeli. Liderem III ligi (gr. 2) jest Obra Kościan (11 pkt.).

AH

Nowi rozgromili

W pierwszej kolejce spotkań B-klasa Nowi Nowa Wieś rozgromili na wyjeździe LZS Rudka 10:0. Beniaminek z Wartosławia pokonał u siebie LZS Nojowo 1:0.

Oba mecze rozegrano w niedzielę. Wymarzoną inaugurację miał zespół z Nowej Wsi. Nowi prowadzili do przerwy z LZS Rudka 2:0, w drugiej odsłonie zyskali jeszcze większą przewagę i zaaplikowali gospodarzom aż osiem goli. – W drugiej połowie nasz bramkarz miał dwa razy piłkę w rękach – powiedział nam prezes Nowych, Tomasz Rzyśko. Bramki dla zespołu z Nowej Wsi zdobyli: Wojciech Kalotka – 2, Ireneusz Jeżyk – 2, Daniel Rusinek – 2, Sławomir Walicht – 2, Mariusz Rzyśko – 2.

Warta Wartosław podejmowała u siebie LZS Nojowo. Przez całe spotkanie nieznaczną przewagę mieli warciarze. Jedyna bramka w meczu padła już w 3. minucie – gola na wagę trzech punktów zdobył z rzutu wolnego Zbigniew Kudliński.

AH

998 KRONIKA OSP

25.07.2000 r. - w południe, dwa zastępy OSP Wronki i jeden zastęp OSP Chojno gasiły pożar stodoły w Chojno Młyn.

11.08.2000 r. - ok. godz. 11, fałszywy alarm, interweniowały dwa zastępy OSP Wronki.

12.08.2000 r. - ok. godz. 22, jeden zastęp JRG PSP Szamotuły usuwał szerszenie na Bor-ku, we Wronkach.

14.08.2000 r. - po południu, jeden zastęp OSP Wronki i jeden zastęp pletwonurków OSP Mistral z Poznania poszukiwał topielca na jeziorze w Samoleżu.

16.08.2000 r. - wieczorem, jeden zastęp OSP Wronki usuwał szerszenie na Zamościu.

18.08.2000 r. - wieczorem, jeden zastęp OSP Wronki usuwał szerszenie na Zamościu.

18.08.2000 r. - wieczorem, jeden zastęp OSP Wronki usuwał zwalone drzewo na drodze Pierwoszewo - Wartosław.

Komendant

Straży Pożarnych we Wronkach
asp. **Stefan Kaszkowiak**

Sportowa rywalizacja gmin

Nadal przewodzą

Trzecie miejsce zajęła wroniecka reprezentacja w Letniej Powiatowej Spartakiadzie Gmin Powiatu Szamotulskiego. Impreza odbyła się w minioną niedzielę w Gaju Małym.

W zmaganiach uczestniczyły reprezentacje sześciu gmin: Duszniki, Obrzycko, Ostro-
róg, Pniewy, Szamotuły, Wronki. Rywalizowano w dziesięciu konkurencjach (m. in. ringo, badmintonie, przeciąganiu liny, piłce koszykowej i siatkowej). W poszczególnych dyscyplinach wronieckim reprezentantom ani razu nie udało się triumfować i gmina Wronki zajęła ostatecznie trzecie miejsce. Każdy uczestnik spartakiady otrzymał pamiątkowy medal, reprezentacja gminy Wronki wywalczyła puchar i pięć piłek (przekazano je Ludowemu Zespołowi Sportowemu Czarni Wróblewo, LZS Iskra Biedrowo, Zespołowi Szkół nr 1 we Wronkach, Zespołowi Szkół Zawodowych nr 2).

- Chciałbym podziękować naszym reprezentantom za ambitną sportową walkę i poświęcenie swego wolnego czasu - powiedział Leszek Biedziak, kierownik wronieckiej ekipy i organizator wyjazdu.

Dzięki udanym występom i uczestnictwu we wszystkich powiatowych zawodach - gmina Wronki nadal prowadzi we współzawodnictwie sportowym gmin powiatu szamotulskiego (415 pkt.). Drugie miejsce zajmuje gmina Ostro-
róg (305 pkt.), trzecie Duszniki (270 pkt.).

LB, AH

997 KRONIKA POLICYJNA K. P. WRONKI

Jechali po pijanemu

W nocy z 23 na 24 sierpnia zatrzymano pijanego kierowcę fiata cinquecento - miał 2,1 promila alkoholu. 27 sierpnia zatrzymano nietrzeźwego kierowcę hondy (1,97 promila).

Kradzież prądu

24 sierpnia w Nowej Wsi ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej. Przeciwno złodziejowi wszczęto postępowanie karne.

Przebite numery

Tego samego dnia zabezpieczono samochód z przerobionymi numerami nadwozia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że właściciel pojazdu miał kolizję drogową - spowodował więc samochód tej samej marki i przespawał numer nadwozia.

Potrącona nieletnia

25 sierpnia, około godziny 12.00 na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Słonecznej

potrącono nieletnią. Jak się okazało, doszło do tego podczas skręcania samochodu z ulicy Mickiewicza w Słoneczną. Policji nie udało się ustalić właściciela i marki pojazdu, dlatego funkcjonariusze proszą o kontakt wszystkich, którzy byli świadkami zajścia (tel. 254-05-50, 997).

Skradziono samochód

28 sierpnia przed południem sprzed stacji paliw przy ulicy Leśnej skradziono toyotę camre. Policja prosi o kontakt osoby, które mogły widzieć sprawców kradzieży.

Szarpanina w maluchu

28 sierpnia na trasie Stare Miasto - Ćmachowo doszło do kolizji drogowej. Fiat 126p, którym podróżowała dwójka małżonków, wyładował w rowie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pomiędzy żoną i mężem doszło do szarpaniny i to było bezpośrednią przyczyną kolizji. Inna sprawa: mężczyzna, który prowadził pojazd, był nietrzeźwy (2,33 prom.).

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia.]

Karatecy obozowali nad jeziorem w Chrzypsku

Uczyli się samodzielności i odpowiedzialności

Na obozie w Chrzypsku spędzili letni czas karatecy, którzy działają przy Wronieckim Ośrodku Kultury. Pobyt wypełniały nie tylko ciężkie treningi, był czas na wypoczynek i zabawę.

Choć od powrotu z obozu minął już prawie miesiąc, w pamięci karateków wciąż żywe są wspomnienia z dziesięciodniowego pobytu nad chrzypskim jeziorem.

- Było bardzo fajnie, trójce dzieciaków tak się spodobało, że nie chcieli wracać do

domu - opowiada instruktor wronieckiej sekcji karate, Tomasz Tomczak.

Obozy organizowane są od blisko dziesięciu lat. Pojechać może każdy - wiek nie gra roli. Jeżeli ktoś dotychczas w ogóle nie trenował, ma osobne zajęcia, tak zwane „karate pierwszego kroku”. W tym roku do Chrzypskiej pojechało ponad trzydziestu karateków z Wronki i Obrzycka (stanowią jedną grupę). Plan obozowego dnia był tak nakreślony, że nie można było się nudzić. Poranek zaczynał się od wspólnego biegu, później był trening. Po obiedzie prowadzono zajęcia dla dzieci (debiutantów), przed kolacją odbywał się drugi trening. Czas między zajęciami wypełniały kąpiele, spacer. Zdaniem Tomczaka „dzieci miały kontrolowany luz”. Karatecy nocowali pod namiotami, sami przygotowali posiłki.

- Młodzi adepci mają uczyć się samodzielności i odpowiedzialności. Pod koniec przeprowadzane są egzaminy na stopnie uczniowskie, dzieci mogą wtedy pokazać, czego nauczyły się na obozie - opowiada Tomczak.

AH



Instruktor
Tomasz Tomczak
od dziesięciu lat
organizuje obozy
dla karateków.

**DYŻURY APTEK**

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 2.09.2000, w godz. 8⁰⁰ - 13⁰⁰ i 19⁰⁰ - 20⁰⁰

Rynek, tel.: 254 01 34

NIEDZIELA - 3.09.2000, w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰ i 19⁰⁰ - 20⁰⁰**BIBLIOTEKA Publiczna**

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: pn. - pt. w godz.: 10.00-16.00

z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17



Czynne: wtorki, czwartki, soboty - od 10.00 do 14.00

środy, piątki - od 14.00 do 18.00

Inne godziny prosimy ustalać telefonicznie

W Sali Rycerskiej KLUB

czynny od pon.-sob. od 19.00-23.00

**OFERTY PRACY**Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotulach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotulach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

Poznań - 666

- robotnicy drogowi, wiek do 40 lat, praca na terenie Poznania bez dowozu

Pniewy - 675

- dwóch rzeźników w zawodzie wyuczonym, do 40 lat po woj-sku

Szamotuły - 676

- sprzedawca w kwiaciarni, mile

widziane doświadczenie

Rokietnica - 677

- nauczyciel wychowawca-przedszkolny, wykształcenie wyższe, mile widziana umiejętność gry na pianinie

Karłowice/20 km za Poznaniem - 678

- jeden dojarz, zapewnione mieszkanie, osoba do 35 lat

ZAKOŃCZENIE LATA

WOK zaprasza na festyn,
który odbędzie się w sobotę, 2.09.2000 r.
w Amfiteatrze w Olszynchach.

godz. 10.00 - zawody wędkarskie dla dzieci

godz. 14.00 - zawody sportowe turniej piłki nożnej drużyn 5-osobowych dla chłopców kl. I - II gimnazjów (rocznik 87 - 86);
turniej siatkówki dla dziewcząt kl. I - II gimnazjów (drużyny 4 -**wronieckie
sprawy**

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

e-mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Reklamy i ogłoszenia - od poniedziałku do czwartku 9.00 - 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w piątek 17.00 - 20.00.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów,
dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23

Numer zamknięto 28.08.2000 r.

Cinema**PIEKIELNA GŁĘBIA**

Thriller

Reżyseria: Renny Harlin

Obsada: Saffron Burrows, LL Cool J, Samuel L. Jackson

Czas projekcji: 105 min.

„Piekielna głębia” to pełen napięcia film akcji zrealizowany przez twórcę takich filmów jak „Szkłana pułapka 2” i „Na krawędzi”.

Akcja filmu toczy się w laboratorium Aquatica umieszczonym gdzieś w wodach Atlantyku z dala od cywilizacji.

Susan McAlester (Saffron Burrows) w dążeniu do wynalezienia lekarstwa na chorobę Alzheimera eksperymentuje z kodem genetycznym najdoskonalszych ze znanych naturze drapieżników - rekinów. Niestety, eksperymenty wymykają się spod kontroli, a zmienne genetycznie rekiny zamieniają się w potwory, które dorównują człowiekowi sprytem, przewyższają go za to szybkością i bezwzględnością.

„Piekielna głębia” to 100 minut emocji i szokujących efektów.

Anita

**III WRONIECKIE KONCERTY
MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ**w klasztorze oo. Franciszkanów
pod patronatem Burmistrza Wroniek**RECITAL ORGANOWY**

niedziela 10 września, godz. 17.30

Lothar Knappe (Berlin) - organy

W programie utwory m. in. J.S. Bacha, D. Buxtehude.
J. Haydna**RECITAL ORGANOWY**

wtorek 19 września, o godz. 19.15

Wiktor Bramski (Płock) - organy

W programie utwory m.in. J. S. Bacha, V. Luebecka,
łotewska muzyka organowa**KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ**

środa 27 września, godz. 19.15

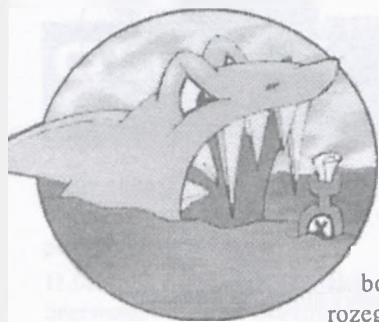
Zespół „Camerallis” z Poznania

W programie utwory m.in. A. Corellego, J.J. Quantz,
G.F. Haendla

osobowe); indywidualny turniej badmintona; symultana warcabowo - szachowa; konkurs dartha - rzuty lotkami do tarczy; konkurencje sprawnościowe dla dzieci

godz. 15.00 gry i zabawy zręcznościowe, konkursy, występy zespołów muzycznych, rozstrzygnięcie konkursu z „Warsztatów plastycznych”

WOK ogłasza konkurs poetycki
na wiersz „Moje wakacje”
(prezentacja prac podczas festynu)



III zawody wędkarskie o Puchar „Gońca”

W przedostatnią sobotę sierpnia rozegrano trzecią już edycję zawodów wędkarskich o Puchar Redakcji Gońca Ziemi Wronieckiej. Zawody zorganizowano na rzece Warta w okolicach Lubowa przy pięknej, słonecznej pogodzie, a organizatorami tych zawodów byli: Redakcja Gazety i Zarząd Koła Wędkarskiego Warta we Wronkach. Niestety, nie dopisywała frekwencja zawodników, których wystartowało zaledwie dwunastu (w roku ubiegłym ponad 40 zawodników). Większość chętnych zmuszona była odpracować wolny poniedziałek poprzedniego, wydłużonego weekendu. Nie bardzo również, z wyjątkiem dwóch przypadków, chciała brać ryba - nawet jeden z uczestników nie złowił tak zwanego przysłowiowego ogona.

Ostatecznie zwycięstwo przypadło - wraz z okazałym pucharem - Zygmunтови Rydlewiczowi, który wyłowił 4.110 pkt.

Kolejne miejsca zajęli: Skrzypczak Jarosław-2.430 pkt., Gędek Czesław- 930 pkt., Kałużyński Władysław-760 pkt., Englert Wojciech 720 pkt. i Smolarek Stefan 350 pkt. Najlepsi otrzymali pamiątkowe dyplomy i wartościowe nagrody rzeczowe fundacji organizatorów, które wręczyli Przewodniczący Rady Miasta i Gminy - Leszek Bartol i Redaktor Naczelny - Jacek Rosa-da. Podsumowanie wyników zawodów poprzedziła miła uroczystość wręczenia Pucharu fundacji Redakcji Gońca Ziemi Wronieckiej dla najlepszego wędkarza roku 1999, którym został Zbigniew Grzyl z Sekcji Wędkarskiej Laszczok. Imprezę zakończono konsumpcją smaczkowej grochówki przygotowanej przez DPS w Pożarowie. Liczymy, że następna impreza zgromadzi rekordową liczbę uczestników, o ile odpowiednio dopasowany zostanie termin rozegrania zawodów.

Zenon Wilczyński

KOMINKI
WKŁADY KOMINKOWE
GABO - LES FOYERS

Rozprowadzanie ciepłego powietrza
SPRZEDAŻ I MONTAŻ
Bartłomiej Foremski
Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974

TELEWIZJA
ANALOWA

To gwiazdy z nieba dla Ciebie
Tel. (0-67) 212-31-59
(0-67) 254-1-900
<http://www.astop.pl/>



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” 64 - 510 WRONKI

Plac Wolności tel. (067) 254 05 44

Baza magazynowa – ul. Mickiewicza, tel. (067)
245 06 33

czynna: od poniedziałku do piątku 7.00 – 16.00
soboty od 8.00 –12.00

WĘGIEL NA RATY

przy spłacie należności do 3 miesięcy bez oprocentowania

**Sprzedaż nawozów, węgla, materiałów budowlanych, stali
i innych towarów masowych w systemie ratalnym.**

Realizujemy dostawy na telefon.

„ŻAGIEL”

BEZPŁATNY

załadunek i transport na terenie miasta oraz gminy
przy zakupie towarów o łącznej masie powyżej 3 ton

Węgiel i nawozy – wpłata 30%
Materiały budowlane bez wpłaty

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

- obowiązkowe badania techniczne
- usługi diagnostyczne
- znakowanie pojazdów

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

- PŁYTY NIDAGIPS i profile

w cenach konkurencyjnych (transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLAS (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,

ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



Wroniecka Telewizja Kablowa
spełnia Twoje oczekiwania

informacje:

Firma „RONI” Plac Wolności 2a



Firma „SUKURS”,

64-510 WRONKI, ul. Leśna nr 20 tel/fax: 0-67 2549203

ORGANIZUJE

-KURS PEDAGOGICZNY DLA INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU; (dla pracodawców zatrudniających uczniów).

Termin rozpoczęcia 11 września 2000r. Godzina 17.30.

-SZKOLENIE podstawowe i okresowe w zakresie BHP i PPOŻ;

(dla pracodawców, kierowników, mistrzów, brygadzystów itp.).

Termin rozpoczęcia 11 września 2000r. Godzina 18.30.

-KURS na tytuł MISTRZA i ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO w zawodzie

Termin rozpoczęcia 11 września 2000r. Godzina 17.00.

Zapisy przyjmujemy osobiście i telefonicznie

w siedzibie Firmy „SUKURS” Wronki

ul. Leśna nr 20 telefony: 2549203 oraz 0-502 615 390.

Zajęcia odbywać się będą w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 we Wronkach

ul. Powstańców Wielkopolskich nr 25.

ZAPRASZAMY!!!

PIECZĄTKI

SZYBKE TERMINY - WYSOKA JAKOŚĆ - KONKURENCYJNE CENY

KSERO

NAJLEPSZE CENY PRZY DUŻYCH NAKŁADACH

**AD-PRINT
WYDAWNICTWO**

Firma Poligraficzno-Reklamowa
WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel. 067 25 42 888

Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe

LEGAR s.c.

64-360 Zbąszyń

ul. 17 Stycznia 1920 r. 42/6

tel. (0-68) 386-07-91, 386-45-08,

386-01-18, (0-61) 812-87-87

Oferujemy przeglądy poddozоровe

GEODETA UPRAWNIONY

Stefan Chmaj

Poleca

szeroki zakres usług geodezyjnych:

- pomiary sytuacyjno-wysokościowe dla celów projektowych,
- wytyczenia budynków,
- pomiary inwentaryzacyjne sieci eNN, telef., wod-kan, gazowej,
- pomiary powykonawcze,
- podziały i rozgraniczenia nieruchomości,
- podziały działek budowlanych i rekreacyjnych,
- dokumentacja do celów prawnych,
- wycena nieruchomości,
- ustalanie odrębnej własności lokali.

Szybko i profesjonalnie

Kontakt telefoniczny:

255-26-50 (po godz. 16.00),

0-601-70-61-34

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25.

tel. 255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROBEN, WIEKOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”

- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennie PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Włna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Poszukuję 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia we Wronkach. Tel. 254 13 24 (dzwonić po godz. 16.00).

Koty - oddam w dobre ręce. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, 1100m² na wsi. tel.: (0-67) 254 72 41

Dziewczyna po liceum ekonomicznym poszukuje pracy (np. opieka nad dzieckiem); tel. (0-67) 254-18-15

KREDYTY tel. 0-604-518-946

Do wynajęcia 3 - pokojowe mieszkanie. Wronki, tel.: 2541 - 551

Sprzedam

działkę budowlaną
położoną we Wronkach
(Zamość ul. Piaskowa)

pow. 1216 m²

tel. 0-606-449-802

Sprzedam samochód

Polonez

rok produkcji 1990

tel.: 067 254 22 96

Ogłoszenie

we Wronieckich Sprawach
już od 50 gr

Czytelnicy piszą i dzwonią

NIE powinniśmy



Z przykrością patrzę na piękne zdjęcie na tytułowej stronie „Wronieckich Spraw” nr 30 z dnia 03.08.2000 „Zbieranie grzybów”. Ale, ale... Nie wycina się grzybów nożem. Grzyb się wykręca z mchu. W ziemi zostają zarodniki, za jakiś czas znowu wyrosną grzyby. Nie mam zamiaru nikogo obrazić i bardzo przepraszam, ale nie wolno zbierać grzybów do pojemników plastikowych. Po kilku godzinach wątpliwy jest ich aromat i przydatność do spożycia. Grzyby zbiera się do kosza z wikliny - jest przewiewny i bezpieczny - lub do pojemników z otworami - często rowerzyści mają takie pojemniki na bagażniku.

Joanna Grupińska

Dziękujemy pani Joannie za tę słuszną uwagę. I chociaż „Wronieckie Sprawy” nie są podręcznikiem szkolnym, ale pokazują życie, jakim jest, to szkoda, że ta uwaga nie znalazła się w podpisie omawianego zdjęcia. Niestety, dzisiaj większość ludzi zbiera grzyby do plastikowych wiader, ale znacznie mniej wycina grzyby nożykiem. Zapewniam, że pan z okładki też tego nie robi.

P. Bugaj

Niepewność i obawa

Tak dużo mówi się, aby dzieci nie stresować. Jak tu można pomyśleć inaczej, jeżeli szkoła jest tego powodem. Jestem babcią gimnazjalisty klasy I. Do rozpoczęcia roku szkolnego zostało jeszcze kilka dni, a uczniowie klas pierwszych jeszcze nie znają składu osobowego. Stres jest tym większy, że były klasy szóste mają być podzielone. Dzieci chodzą pod szkołę i sprawdzają, czy są wywieszane listy. Pani dyrektor gimnazjum (...) chyba powinna mieć odrobinę serca i oszczędzić dzieciom tej nieprzyjemnej niepewności.

To są jeszcze dzieci i sędzę, że powinny być klasy w tym samym składzie, jak wyszły z podstawówki. Uważam, że uczniowie pierwszych klas gimnazjum nie znajdą swojego miejsca. Oszczędźmy dzieciom stresu i strachu. Niech nowa szkoła będzie dla nich przyjazna.

/nazwisko do wiadomości redakcji/

Serdeczne podziękowania wszystkim Krewnym, Przyjaciołom,
Sąsiadom i Znajomym
oraz Pracownikom Urzędu Pocztowego we Wronkach
i Członkom Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej,
którzy w dniu 19 sierpnia br.
uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp. **Janiny Mozolewskiej**

oraz za życzliwość i kwiaty

składa Rodzina



Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom,
Współpracownikom
i Delegacjom zakładów pracy
oraz wszystkim,
którzy przyjęli komunie świętą
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
śp. **Kazimierza Lewandowskiego**
serdeczne podziękowania składa

żona z rodziną

TAŃSZE ROZMOWY

Do redakcji wpłynęła informacja ze Starostwa Powiatu Szamotulskiego, dotycząca zmiany taryfikacji opłat za rozmowy telefoniczne w gminie Wronki. Treść pisma Telekomunikacji z dnia 11 sierpnia br., skierowanego do starostwa, publikujemy w całości.

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 9 czerwca 2000 r. w sprawie zmiany taryfikacji w gminie Wronki w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju uprzejmie informuję, że Telekomunikacja Polska S. A. podjęła działania zmierzające do tego, aby na obszarach powiatów podzielonych granicami stref numeracyjnych wprowadzić zaliczanie połączeń między abonentami tych powiatów tak jak połączeń miejscowych. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Łączności z dnia 14 czerwca br. Telekomunikacja Polska S. A. ma obowiązek wprowadzić takie zaliczanie od 1 października 2000 r.

z-ca dyrektora

Biura Usług Telekomunikacyjnych
mgr inż. **Andrzej Zejdel**

Dyżury radnych

Z inicjatywy przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, Leszka Bartoła podczas poniedziałkowych dyżurów przewodniczącego będą towarzyszyć mu radni. Podajemy pierwszych trzech ochotników:

4 września - Ireneusz Fowie,

11 września - Paweł Bugaj,

18 września - Grażyna Kaźmierczak.

Wszystkie dyżury pełnione są w Biurze Rady od 13.00 do 15.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki (tel.: 254 00 18).

Podziękowanie

W dniach 16-18.08.2000 roku mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Trzciance przebywały na biwaku integracyjnym zorganizowanym na terenie Domu Pomocy Społecznej w Pożarowie. Spośród biwakowych atrakcji największą radość sprawiły rekreacyjne jazdy konne, z których korzystanie możliwe było dzięki

MARGO

- Stowarzyszeniu na Rzecz Ludzi Upośledzonych Umysłowo.

Uczestniczki biwaku serdecznie dziękują Stowarzyszeniu za miło i przyjemnie spędzony czas.

Dyrektor - Leszek Palacz



125 lat Banku Spółdzielczego we Wronkach

Przez 125 lat wroniecki Bank Spółdzielczy służy miejscowej społeczności. W jego historii były lata tłuste i chude, ale obronił swoją niezależność. Podolał transformacji ustrojowej, która dokonała się w naszym kraju i nieźle radzi sobie w warunkach gospodarki rynkowej. Ostatnie 5 lat działalności banku wiążą się z ciągłymi przeobrażeniami, których celem jest poprawa obsługi klientów i rywalizacja z konkurencją (we Wronkach są jeszcze trzy inne banki). Można powiedzieć, że dokonujące się zmiany w najstarszym wronieckim banku są utożsamiane z obecnym jego prezesem – panią Krystyną Szaj.

Pani prezes, jest pani pierwszą kobietą, która po raz pierwszy w historii Banku Spółdzielczego we Wronkach objęła stanowisko prezesa. Proszę powiedzieć, co uważa pani za największy sukces swojej prezesury?

Trudne pytanie. W bankowości na sukces pracuje się latami. Pierwszą naszą wygraną, po dwóch latach starań, było przystąpienie (2.06.1997 r.) naszego banku do bliższego nam banku regionalnego GBW w Poznaniu, a nie w Koszalinie – zgodnie z rejonizacją wynikającą z przynależności do woj. pińskiego. Wcześniej (od 15 lipca 1996 r.) przejęliśmy upadły BS w Trzcińcu, a później mały bank w Obrzycku, który nie miał szansy przetrwania jako samodzielna placówka. Znalazły one ratunek we Wronkach i dzisiaj funkcjonują dalej, ale już jako oddziały banku wronieckiego. Nasz bank spełnił wymóg uchwały Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego i osiągnął minimum kapitałowe – 300 000 euro. Tym samym obronił swą niezależność. I to właśnie uważam za największy sukces.

Na minimum chyba nie stawiacie?

Oczywiście, kapitał własny na koniec czerwca wynosił 380 000 euro (ok. 1 474 000 zł), a przecież na koniec 1995 r. to tylko 272 000 zł, ale na koniec



◀ Krystyna Szaj – 34 lata praktyki w bankowości; od 1976 r. pracownik BS Wronki, a od 1996 – jego prezes

1997 r. już 627 000 zł. Wkłady ludności na koniec 1995 r. wynosiły 2 007 000 zł, a na koniec czerwca br. 6 629 000 zł. W 1995 r. udzielono kredytów na kwotę 1 293 000 zł, a w czerwcu br. kwota ta wynosi 9 623 000 zł. Mamy ok. 8 tys. otwartych kont, w tym prowadzimy obsługę rachunku samorządu gminy. Liczby chyba najlepiej obrazują mijające pięćdziesiąt lat naszego banku.

Jednak w porównaniu z innymi bankami we Wronkach BS ustępuje im pod względem wprowadzania nowoczesnych form obsługi.

I w tym kierunku niebawem nastąpi poprawa. Czekamy na zgodę Komisji Nadzoru Bankowego na poszerzenie oferty bankowej – prowadzenia obrotu dewizowego i wprowadzenia kart płatniczych. Czynimy starania o zainstalowanie bankomatu. Procedury prawno – administracyjne trwają jednak długo. Na razie z myślą o mieszkańcach Borku i os. Słowiańskiego uruchomiliśmy Punkt Kasowy w pawilonie biurowca Spółdzielni Mieszkaniowej. Ale to, co najważniejsze dla klientów banku – mamy najniższą prowizję i korzystne oprocentowanie. Największą popularnością cieszą się kredyty konsumpcyjne jednoroczne. Wprowadzamy nowe pro-



▲ Sala operacyjna wronieckiego banku

pozycje oszczędzania z myślą np. o przyszłych emerytach, książeczki systematycznego oszczędzania 3-letnie i 1-letnie na dobry procent. Zapraszamy do Banku Spółdzielczego – wronieckiego, w pełni samodzielnego, solidnego i rzetelnego.

Dziękuję za rozmowę, a Jubilatowi i całej jego Zalodze życzę pomyślności.

Paweł Bugaj

Założycielem Banku Spółdzielczego we Wronkach był tajny radca, dr Stanisław Rosiński.

Bank powstał 29. 08. 1875 r.

Brakuje zapisów mówiących o pierwszych kierownikach wronieckiego banku w okresie 1875 – 1918 w czasie zaborów. Później

bankiem kierowali:

Franciszek Sokołowski 1919–1938
Roman Ratajczak 1938–39 i 1945–51
Bronisław Nadolny 1951–53
Franciszek Roszak 1954–55
Jan Jarmuż 1960
Kazimierz Jankowiak 1956–60
Ignacy Hojan 1960–70
Roman Skrzyżkowiak 1971–95
Krystyna Szaj od 15.01.1996 r.

W roku jubileuszu 125 – lecia w Banku pracują:

Rada Nadzorcza

Henryk Rusinek z Lubowa – przewodniczący
Jan Kaczmarek z Chojna
Grzegorz Orzechowski z Samoleża
Kazimierz Siwek z Jasiony
Bogusław Grzybek z Marianowa
Kazimierz Kawka z Samoleża
Jan Chojnacki z Biezdrowa
Lech Jankowski z Chojna
Seweryn Grześ (Oddz. Obrzycko)
Kazimierz Figlarz (Oddz. Obrzycko)
Zygmunt Duszyński (Oddz. Obrzycko)

Zarząd

Krystyna Szaj – prezes
Bożena Muszyńska – wiceprezes
Jan Reiter – członek
Maria Szaj – członek (Kier. Oddz. w Obrzycku)
Bogdan Przybył – członek (Kier. Oddz. w Trzcińcu)

Pracownicy

Irena Ziółek, Wanda Graś, Dorota Olech, Ewa Ruda, Anna Kmiecik, Renata Perska, Beata Bartóg, Danuta Pacholek, Maria Kwiecińska, Lidia Kukawka, Agnieszka Nowak, Katarzyna Pawlak, Jolanta Soloch, Zofia Mleczak, Jerzy Olech, Piotr Tomalak, Wacław Janicki, Stanisław Szaj



Pomnożymy każdy twój grosz



Moje wakacje



▲ Nad Kocim Małym - chłodno
(Monika z Czaplinka)



foto - konkurs

Dla swoich córek
dobre matki hodują
w ogródku
nie tylko
kwiatki...
(Robert we Wronkach)



▼ Wakacyjna mleczna droga
(poznaniacy w Chojnie)



FOTO-GALERIA PAWŁA BUGAJA



Najpierw Dominik(anie),
później Franciszkanie